
Od:
Wysłano:
Do:
Temat:

Petycja do ministra KiDN

Szanowni Państwo.
Wnoszę petycję o ponowne zorganizowanie systemu ochrony zabytków w Polsce.

Powód: Poprzedni system zanikł, rozpadł się zupełnie i nie istnieje nawet w części. Nie istnieje on, a polskie miasta są ohydne, odpychające i przerażają swym paskudztwem przyjeźdźców zza granicy.

Wg mojej wiedzy żadna ochrona zabytków nie jest prowadzona w sposób kompleksowy.

Pomyślałem sobie że sobie pozwiedzamy dziś Gubin, ongiś wielkie miasto, a dziś nieodbudowane ruiny dawnej świetności.

Gdy przeszedłem na stronę niemiecką miasta (noszącą dawną nazwę Guben) okazało się że po niemieckiej stronie już 20 metrów od granicy budowle zabytkowe są odtworzone zgodnie z pierwotną dokumentacją, oryginalnym stylem i właściwym epoce kunsztem.

Po polskiej stronie, nigdzie ale to nigdzie nie nastąpiło. Wszystkie mi znane budowle zabytkowe po całej polskiej stronie przygranicza są szpetne w porównaniu do stanu w jakim zachowano zabytki po stronie niemieckiej, są paskudnie zniszczone przez jakichś dyletantów.

Po polskiej stronie granicy wg mojej wiedzy praktycznie nie ma miejsca jakakolwiek ochrona zabytków, a w dolinie w której mieszkam (Dolina Luizy) wszystkie zabytkowe budowle w ostatnich 15 latach rozebrano, nawet mimo pism od Państwa ministerstwa KiDN by niektóre ocalić, jak budynek sali balowej Wągmostawu.

Jestem zszokowany dzisiejszą wycieczką na niemiecką stronę granicy. Wnoszę do ministra KiDN by uznał że ochrona zabytków po polskiej stronie granicy w żadnym zauważalnym stopniu, nawet najmniejszym, nie istnieje, poza mikroskopijnymi wyjątkami które raczej potwierdzają regułę że system ten w całości upadł i już nie działa.

Wnoszę by system obecnie istniejący- minister w całości zlikwidował i natychmiast zniósł w całości jako system niesprawny, fikcyjny, i aby wdrożyć system nowy, od podstaw zorganizowany, który zapewni zabytkom ochronę.

Drogi Ministrze! Kto pojedzie na polską stronę granicy coś zwiedzać? Wszystko co było, zostało zniszczone, do tego stopnia że zbiera się na rzyganie, na wymioty, gdy się te zniszczenia widzi, zwłaszcza po przekroczeniu granicy.

Miasta które ongiś miały operę, tramwaje, lotnisko pasażerskie- dziś są tak paskudne że nawet na śródmiejskich placach pobudowano stacje benzynowe. To co się stało, wymaga drastycznych rozwiązań, i o to wnoszę.

Polska jest krajem który odpycha, który przeraża, już przy samym przekroczeniu granicy. Nagle urywają się zabytki, zaczyna się szpaler szkaradziejstw, gargamelowatej architektury która nie powinna była nigdy powstać. Polskie miasta są ohydne, odpychające, i jest to wina utrzymywania fikcji jaką jest rzekomo

istniejący system ochrony zabytków w Polsce. Bez likwidacji - i to całościowej, dogłębnej- obecnego systemu, nie powstanie nowy system. Bez nowego systemu ochrony zabytków, nie rozwinie się turystyka, bo po co ktoś ma przyjeżdżać do miejsc gdzie wszystkie w zasadzie zabytki zniszczono prawie w zupełnej całości?

Z szacunkiem,